

Dim. 20/10/2019 12 :59

Dzień dobry Szanowny Panie Piotrze.

Jestem w trakcie lektury Pana najnowszej książki, ukazującej codzienność życia Pana i Zdzisława Beksińskiego z ostatnich lat życia Artysty. Dwa tygodnie temu odwiedziłem w końcu z żoną Sanok. W końcu, ponieważ już od dawna planowałem wycieczkę (a może pielgrzymkę...) do miejsca, które jest mi bliskie przez osobę P. Beksińskiego, bardzo bliskiego memu sercu. I nie tylko przez umiłowanie Jego sztuki.

**Bardzo serdecznie dziękuję Panu za "Listy z lat 1999-2003". Korespondencja pomiędzy Panami jeszcze bardziej pozwala mi poznać Panów i pogłębić wiedzę o Pana oddaniu sztuce, którą umiłowaliśmy, jak Pan.**

**Pozostaję wdzięczny i wzruszony**

Przemysław Wacławczyk